

Sygn. akt II K 124/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: S.S.R. Grzegorz Woźniak

Protokolant: Monika Malanowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3.02.2015 r.

sprawy przeciwko

B. K. urodz. (...)

w C.

córki L. i R. z d. S.

oskarżonej o to, że: 1. w dniu 1 listopada 2013 r. w L., województwo (...), kierowała w stosunku do A. Z. groźby karalne pozbawienia jej życia i zdrowia, które wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę ich spełnienia,

tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.

2. w dniu 1 listopada 2013 r. w L., woj. (...), działając umyślnie, w wyniku kopania w drzwi wejściowe do trzech pokoi mieszkalnych, w mieszkaniu w L. ul. (...), spowodowała uszkodzenia szyb drzwiowych i uszkodzenia zamka drzwiowego w jednych drzwiach, w wyniku szarpania za odzież spowodowała rozerwanie bluzki pokrzywdzonej oraz zbitcia kryształowej salaterki, o łącznej wartości strat ok. 620 zł na szkodę A. Z.,

tj. o czyn z art. 288 § 1 k.k.

3. w dniu 1 listopada 2013 r. w L., województwo (...), znieważyła słowami wulgarnymi A. Z.,

tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k.

4. w dniu 1 listopada 2013 r. w L., województwo (...), w wyniku popychania, zadawania ciosów w okolice głowy, kopania w okolice żeber, przyduszania rękami oraz szarpania za ubrania i włosy spowodowała u A. Z. obrażenia ciała w postaci licznych zadrapań twarzy oraz stłuczenia głowy i klatki piersiowej, powodujące naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój jej zdrowia na okres poniżej 7 dni,

tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.

orzeka

I. Uznaje oskarżoną B. K. za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie 1 aktu oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza jej karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

II. W ramach czynu zarzucanego oskarżonej B. K. w punkcie 2 aktu oskarżenia uznaje ją za winną tego, że w czasie i w miejscu jak w zarzucie działając umyślnie spowodowała uszkodzenia:

- jednych drzwi wewnętrznych w mieszkaniu w L. przy ul. (...), poprzez wybicie szyby, wybicie otworu w poszyciu i uszkodzeniu zamka, czym spowodowała szkodę w kwocie 200 (dwustu) złotych,

- bluzki, poprzez jej rozerwanie, czym spowodowała szkodę w kwocie 80 (osiemdziesięciu) złotych,

- zbita kryształowej salaterki o wartości 100 (stu) złotych, czym łącznie spowodowała szkodę w kwocie 380 (trzystu osiemdziesięciu) złotych na szkodę A. Z., co stanowi wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza jej karę 400 (czterystu) złotych grzywny.

III. Na mocy art. 124 § 4 k.w. zobowiązuje oskarżoną do uiszczenia na rzecz A. Z. równowartości wyrządzonej szkody w kwocie 380 (trzystu osiemdziesięciu) złotych.

IV. Uznaje oskarżoną B. K. za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie 3 aktu oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 216 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza jej karę 30 (trzydziestu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

V. Uznaje oskarżoną B. K. za winną popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie 4 aktu oskarżenia, stanowiącego przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierza jej karę 50 (pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

VI. Na mocy art. 85 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. kary wymierzone oskarżonej w punktach I, IV i V wyroku łączy i orzeka karę łączną 100 (stu) stawek dziennych grzywny, oznaczając wysokość jednej stawki na 10 (dziesięć) złotych.

VII. Na mocy art. 41a § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu zbliżania się do A. Z. na odległość do 10 (dziesięciu) metrów przez okres 2 (dwóch) lat.

VIII. Na podstawie art. 619 § 1 k.p.k. w zw. z art. 29 ust. 1 Ustawy prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 442 (czteryście czterdzieści dwa) złote i 80 (osiemdziesiąt) groszy, a na rzecz Kancelarii Adwokackiej (...) kwotę 531 (pięćset trzydzieści jeden) złotych i 36 (trzydzieści sześć) groszy, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

IX. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust. 1 Ustawy o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżoną z obowiązku zwrotu kosztów sądowych i przejmują je na rzecz Skarbu Państwa.

Sygn. akt II K 124/14

UZASADNIENIE WYROKU

z dnia 4 lutego 2015 r.

Sąd, na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej, ustalił następujący stan faktyczny:

Od około 2014 r. oskarżona B. K. pozostawała w luźnym związku towarzysko – przyjacielskim z D. Z., matka D. Z. nie akceptowała tego związku, zarzucała oskarżonej, że nadużywa alkoholu z D. Z.. W dniu 1 listopada 2013 r. oskarżona spożywała alkohol z D. Z. i synem K. K. (1). Około godziny 18-ej oskarżona, K. K. (1) i D. Z. zakupili alkohol, zabrakło im pieniędzy na papierosy, D. Z. stwierdził, że miał papierosy w mieszkaniu i zaprosił tam oskarżoną i jej syna. Oskarżona poszła do tego mieszkania, gdyż myślała, że nie będzie tam pokrzywdzonej A. Z.. Gdy oskarżona weszła do mieszkania pokrzywdzonej, ta wyszła ze swojego pokoju, między oskarżoną, a pokrzywdzoną doszło do wymiany zdań, oskarżona wyzywała pokrzywdzoną słowami uznanymi powszechnie za wulgarne oraz groziła jej pozbawieniem życia i zdrowia.

Następnie wepchnęła ją do jej pokoju, popchnęła ją na wersalkę, w wyniku czego pokrzywdzona uderzyła głową w kaloryfer, biła ją pięściami po głowie, przyduszała, szarpała za ubranie i włosy. Pokrzywdzona wzywała pomocy, której udzielił jej lokator T. M., pokrzywdzonej udało się uwolnić i schroniła się w pokoju T. M.. Oskarżona chciała dostać się do tego pokoju, szarpała za drzwi, wybiła w nich szybę i dziurę w poszyciu oraz uszkodziła zamek. Ostatecznie K. K. (1) wypchnął matkę z mieszkania pokrzywdzonej. Słowa oskarżonej zapowiadające pozbawienie życia i zdrowia pokrzywdzonej wzbudziły w pokrzywdzonej uzasadnioną obawę ich spełnienia.

Dowód:

- zeznania A. Z. (k.10,92),
- zeznania T. M. (k.21v,94-95),
- częściowo wyjaśnienia oskarżonej (k.32,90-91).

Na skutek popychania, zadawania ciosów, szarpania, przyduszania, szarpania za ubranie i włosy pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci licznych zadrapań twarzy, stłuczenia głowy i klatki piersiowej. Obrażenia te stanowiły naruszenie czynności ciała poniżej 7 dni. Oskarżona strąciła ze stolika salaterkę z kryształu, która zbiła się, miała ona wartość 100 złotych. Na skutek szarpania za ubrania, oskarżona rozerwała bluzkę pokrzywdzonej, o wartości 80 złotych. Bluzka ta nie nadawała się do dalszego użytkowania ani naprawy. Ponadto naprawa drzwi w pokoju T. M. kosztowała 200 złotych. Inne drzwi w mieszkaniu pokrzywdzonej nie nosiły śladów uszkodzeń mechanicznych.

Dowód:

- zeznania A. Z. (k.10,92),
- opinia biegłego (k.25),
- protokół oględzin (k.19).

Oskarżona w toku postępowania przygotowawczego przesłuchania nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożyła wyjaśnienia (k.32). Stwierdziła w nich, że zna A. Z., jest ona matką D. Z., z którym pozostawała w związku konkubenckim przez 2 miesiące. A. Z. była przeciwna temu związkowi. W dniu 1 listopada 2013 r. weszła do jej mieszkania wspólnie z synem K. i D. Z.. Pokrzywdzona doskoczyła do niej, zaczęła ciągnąć ją za włosy, szarpały się za ubrania. Pokrzywdzona wypychała ją z mieszkania i szarpała, ona się broniła, ale jej nie uderzała. Stwierdziła, że nie zbiła kryształu, nie kopała w drzwi i nie podarła bluzki pokrzywdzonej. Podczas rozprawy (k.90-91) nie przyznała się do popełnienia zarzucanych jej czynów i złożyła wyjaśnienia. Podała, że w dniu 1 listopada 2013 r. D. Z. zaproponował, że pójdzie do mieszkania po papierosy, ona z synem K. poszli z nim, A. Z. wyszła ze swojego pokoju, zaatakowała ją i wyzywała. Podała, że broniła się i odpychała pokrzywdzoną, ona uderzyła ją z pięści w głowę. Pokrzywdzona nie lubi jej ze względu na związek z jej synem.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonej w części, w której podała, że między nią, a A. Z. istniał konflikt na tle jej kontaktów z D. Z. i w dniu 1 listopada 2013 r. doszło do eskalacji tego konfliktu. Ta część jej wyjaśnień jest bowiem zgodna z zeznaniami A. Z. (k.10,92) i T. M. (k.21v,94-95). Nie zasługuje na wiarę ta część wyjaśnień oskarżonej, w której podała, że między nią, a pokrzywdzoną doszło do wzajemnej przepychanki i wyzywania, gdyż jest to sprzeczne z zeznaniami A. Z. (k.10,92) i T. M. (k.21v,94-95). Ponadto twierdzenia oskarżonej w tej części są sprzeczne z opinią lekarską (k.25), z której wynika, że pokrzywdzona doznała konkretnych obrażeń ciała i protokołem oględzin (k.19), z którego wynika, że jedne drzwi w mieszkaniu pokrzywdzonej zostały poważnie uszkodzone.

Oskarżycielka posiłkowa A. Z. zeznała w postępowaniu przygotowawczym (k.10), iż mieszka z synem D. i lokatorem T. M.. Syn chodził do mieszkania oskarżonej, skąd wracał pijany, od tej pory pozostawała w konflikcie z oskarżoną. W dniu 1 listopada 2013 r. oskarżona przyszła do jej mieszkania, gdy ją zobaczyła rzuciła się na nią, zaczęła ją bić, popchnęła ją na wersalkę, przez co uderzyła się głową w kaloryfer. Oskarżona ją wyzywała, groziła że ją zabije, ponadto

drapała, zadawała ciosy po głowie i klatce piersiowej. Ponadto stłukła jej kryształ i rozerwała bluzkę, w przedpokoju waliła nogami w drzwi wejściowe do pokoju T. M., powodując zbitcie szyby i uszkodzenie zamka. Kopała również w dwoje innych drzwi, powodując pęknięcie szyby i odszczypanie rogu szyby. Łącznie wartość uszkodzenia jej mienia wyceniła na 620 złotych.

Podczas rozprawy zeznała (k.92), że pozostawała w konflikcie z oskarżoną, gdyż miała do niej pretensje o rozpijanie jej syna. W dniu 1 listopada 2013 r. wróciła z cmentarza, do mieszkania przyszedł jej syn D. Z., za nim wszedł K. K. (1) i oskarżona. Oskarżona uderzyła ją, wepchnęła ją do pokoju i zaczęła ją bić, przewróciła na wersalkę, w wyniku czego uderzyła głową w kaloryfer. Ponadto oskarżona biła ją pięściami po twarzy i dusiła ją oraz kopała na ziemi. Oskarżona potłukła kryształ, który stał na regale. Wybiła szybę w drzwiach od pokoju T. M. i kopnęła jeszcze w szyby w dwóch drzwiach.

Sąd dał wiarę zeznaniom oskarżycielki posiłkowej, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie w zeznaniach T. M. (k.21v,94-95) oraz protokole oględzin (k.19) i opinii biegłego (k.25). Z protokołu oględzin (k.19) wynika, że jedne drzwi w mieszkaniu pokrzywdzonej zostały uszkodzone, poprzez wybitcie szyby i dziury w poszyciu, a z opinii biegłego (k.25) wynika, że pokrzywdzona doznała konkretnych obrażeń ciała.

K. K. (1) zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.26v), iż poszedł do mieszkania D. Z. z nim i matką. Do jego matki wyszła matka D., zaczęła krzyczeć do jego matki, szarpać ją i drapać. Matka tylko się broniła, nie groziła pokrzywdzonej, spokojnie wyszli z trójką z tego mieszkania. Matka nie zniszczyła żadnych drzwi od pokoju, T. M. był w tym mieszkaniu, ale nie uczestniczył w zamieszaniu. Podczas rozprawy początkowo stwierdził, że nie pamiętał zdarzenia, po odczytaniu mu zarzutu z aktu oskarżenia złożył zeznania (k.94). Stwierdził, że nie było żadnego huku w mieszkaniu, poszli do mieszkania D. Z. po papierosy z D. i mamą, wzięli je i wyszli. Była tam A. Z., chciała żeby wyszli, co uczynili, nie było żadnej dyskusji, przepychanki, ani uszkodzenia drzwi.

Zeznania te nie zasługują na wiarę, gdyż są wewnętrznie sprzeczne. O ile w postępowaniu przygotowawczym świadek ten podał (k.26v), że doszło między stronami do wzajemnego przepychania się i wyzywania, to przed Sądem przedstawił wersję wskazującą na to, że do niczego nie doszło (k.94). Ponadto zeznania te sprzeczne są z zeznaniami oskarżycielki posiłkowej i zeznaniami T. M. (k.21v,94-95) oraz protokołem oględzin (k.19) i opinią lekarską (k.25). Świadek jest synem oskarżonej, bezkrytycznie popiera ją w konflikcie z pokrzywdzoną i usiłował pomóc jej uniknąć odpowiedzialności karnej, poprzez złożenie nieprawdziwych zeznań.

Świadek T. M. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.21v), że wynajmuje pokój w mieszkaniu pokrzywdzonej. W dniu 1 listopada 2013 r. przebywał w nim wraz z dziećmi, przyszła wówczas oskarżona, D. Z. i K. K. (1). Usłyszał wołanie o pomoc pokrzywdzonej, wybiegł żeby jej pomóc. Zauważył, że K. K. (1) odciągał matkę od pokrzywdzonej. Oskarżona krzyczała na pokrzywdzoną i ubliżała jej, nie słyszał, żeby jej groziła. Pokrzywdzona miała zakrwawioną twarz, zabrał ją do swojego pokoju, żeby się uspokoiła. Oskarżona zaczęła kopać w drzwi do jego pokoju i uszkodziła zamek w drzwiach do jego pokoju.

Podczas rozprawy zeznał (k.94-95), że siedział z dziećmi w wynajmowanym pokoju mieszkania pokrzywdzonej. Usłyszał wezwanie o pomoc, wbiegł do jej pokoju, syn oskarżonej odciągał ją, zabrał pokrzywdzoną do swojego pokoju. Oskarżona wybiła nogą szybę w drzwiach, drzwi miały wgniecenie i rozwalony zamek. Oskarżona groziła pokrzywdzonej, że ją zabije.

Sąd dał wiarę zeznaniom tego świadka, gdyż są logiczne, rzeczowe i znajdują potwierdzenie z zeznaniach oskarżycielki posiłkowej oraz protokole oględzin (k.19) i opinii lekarskiej (k.25). Odnośnie rozbieżności odnośnie tego, czy świadek słyszał czy też nie słyszał gróźb karalnych wypowiedzianych przez oskarżoną, należy uwzględnić, że zdarzenie miało charakter dynamiczny, świadek był zdenerwowany tym bardziej, że opiekował się dziećmi. Stąd w postępowaniu przygotowawczym mógł stwierdzić, że gróźb nie słyszał, a podczas rozprawy gdy relacjonował zdarzenie na spokojnie, gdyż zeznania miały miejsce ponad rok po zdarzeniu, zasadnie i zgodnie z faktycznym przebiegiem zdarzenia, opisał, że takie groźby ze strony oskarżonej słyszał.

Świadek D. Z. zeznał w postępowaniu przygotowawczym (k.22v), że często chodził do mieszkania K., co nie podobało się jego matce. W dniu 1 listopada 2013 r. gościł u K., spożywali alkohol z oskarżoną i jej synem K., zabrakło im papierosów. Stwierdził, że pójdzie po nie do mieszkania, oskarżona i jej syn poszli z nim, ale nie wie co się działo w jego mieszkaniu, bo wypił za dużo alkoholu i stracił pamięć. Podczas rozprawy zeznał (k.95-96), że zdarzenie miało miejsce w dniu 1 listopada 2014 r. (choć miało miejsce rok wcześniej – por. zeznania oskarżycielki posiłkowej z k.10). Z oskarżoną i jej synem pili alkohol, zabrakło im pieniędzy na papierosy, stwierdził, że miał je w domu i poszli tam. Nie wie co się działo w domu, bo był pod wpływem alkoholu.

Zeznania tego świadka nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie pamiętał przebiegu zdarzenia.

Opinia biegłego z k. 25 jest jasna i pełna, została sporządzona przez specjalistę z dziedziny zdrowia ludzkiego i jego zaburzeń, nie była kwestionowana przez strony, stąd stała się podstawą ustalenia stanu faktycznego.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dokumentów wymienionych na k.96 został sporządzony przez powołane do tego osoby, poszczególne dokumenty były sporządzone obiektywnie i nie zachodzą wątpliwości odnośnie ich autentyczności, nie były kwestionowane przez strony. Uwzględniając powyższe, dokumenty te stały się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie.

Ustalony stan faktyczny tworzy spójną, logicznie uzasadnioną całość, poszczególne wiarygodne dowody wzajemnie się potwierdzają i uzupełniają. Biorąc pod uwagę powyższe wina i okoliczności popełnienia przypisanych oskarżonej czynów nie budzą wątpliwości.

Sąd zważył, co następuje:

Oskarżona pozostawała w luźnym związku towarzysko – przyjacielskim z synem pokrzywdzonej, D. Z. mimo, że miał 46 lat mieszkał z matką. Matka D. Z. nie aprobowала związku syna z oskarżoną i między nimi trwał konflikt. W dniu 1 listopada 2013 r. oskarżona przysłała do mieszkania pokrzywdzonej, nie zamierzała się z nią spotykać, ale okazało się, że pokrzywdzona była w mieszkaniu. Oskarżona znieważała pokrzywdzoną słowami wulgarnymi i powiedziała jej, że ją pobije i zabije.

Groźba ta wzbudziła w pokrzywdzonej uzasadnione obawy ich spełnienia, gdyż oskarżona była wzburzona, stała blisko pokrzywdzonej, a wiązało się to z istniejącym konfliktem między nimi. Nie może budzić wątpliwości, że słowa oskarżonej wyczerpywały znamiona przestępstwa określonego w art. 190 § 1 k.k., gdyż stanowiły zapowiedź popełnienia na szkodę pokrzywdzonej przestępstwa i wzbudziły w niej uzasadnione obawy ich spełnienia. Nie jest przy tym istotne czy oskarżona faktycznie miała zamiar spełnić swe wypowiedzi, gdyż przestępstwo gróźb karalnych określone w wyżej powołanym przepisie jest skierowane przeciwko wolności człowieka i jego uprawnienu do życia bez poczucia obaw ze strony innych. Ocenę stanu obawy pokrzywdzonej należy oceniać subiektywnie, z punktu widzenia zagrożonej, a nie z punktu widzenia obiektywnego niebezpieczeństwa realizacji groźby (por. wyrok SN z 26 stycznia 1973 r., K III 284/72, Biul. SN 1973, nr 5, poz. 95). Oskarżona z pewnością miała możliwość spowodowania obrażeń ciała, a nawet zabicia pokrzywdzonej. Groźby oskarżonej nie były zatem niemożliwe do spełnienia czy wydumane i z pewnością nie można traktować słów oskarżonej jako niewinny żart czy też normalny sposób wyrażania się między osobami, które mieszkają blisko i utrzymują między sobą relacje przyjacielskie.

Używanie słów wulgarnych typu „stara kurwa”, „pedałka” jest niewątpliwie obraźliwe wobec osoby, której dotyczą i stanowi jej znieważenie w rozumieniu art. 216 § 1 k.k. Oskarżona miała zamiar znieważyc pokrzywdzoną, wyrządzić jej przykrość i wyrazić swój negatywny stosunek do niej.

Oprócz przemocy wobec wolności i czci pokrzywdzonej, oskarżona dopuściła się fizycznej agresji wobec niej, popychając ją, szarpiając, bijąc, kopiąc, a nawet przyduszała ją za szyję i pchnęła na wersalkę, powodując uderzenie głową w kaloryfer. Stosowana przez oskarżoną przemoc fizyczna spowodowała u pokrzywdzonej liczne zadrapania na twarzy oraz stłuczenie głowy i klatki piersiowej (por. opinia biegłego z k.25). obrażenia te spowodowały naruszenie

czynności ciała pokrzywdzonej na okres poniżej 7 dni. Nie może zatem budzić wątpliwości, że oskarżona dopuściła się przestępstwa określonego w art. 157 § 2 k.k.

Zniszczenie mienia pokrzywdzonej niewątpliwie miało charakter umyślny, gdyż oskarżona chciała zniszczyć rzeczy pokrzywdzonej, bo wybiła szybę i otwór w jednych drzwiach, zniszczyła w nich zamek, rozerwała bluzkę pokrzywdzonej i zrzuciła kryształową salaterkę. Z protokołu oględzin (k.19) wynika, że uszkodzeniu uległy jedne drzwi, a pokrzywdzona wyceniła uszkodzenia na 200 złotych (k.92), bluzka była warta 80 złotych, a salaterka 100 złotych (k.10). Łączna wartość zniszczonego mienia wynosi zatem 380 złotych. Zgodnie z treścią art. 124 § 1 k.w., w brzmieniu obowiązującym od dnia 9 listopada 2013 r., wynikającym z wejścia w życie ustawy z dnia 27 września 2013 r. (Dz. U. Nr 1247) zniszczenie mienia, jeśli szkoda nie przekracza ¼ minimalnego wynagrodzenia stanowi wykroczenie z art. 124 § 1 k.w. Minimalne wynagrodzenie w 2013 r. wynosiło 1.600 złotych, zatem czyn przypisany oskarżonej wyczerpuje znamiona wykroczenia z art. 124 § 1 k.w.

Stopień społecznej szkodliwości czynów nie był mały, i z pewnością wyższy niż znikomy w rozumieniu art. 1 § 2 k.k., gdyż oskarżona działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim przestraszenia pokrzywdzonej, wyrządzenia jej cierpień fizycznych, zniszczenia jej mienia i poniżenia jej.

Znaczny jest stopień winy oskarżonej, gdyż oskarżona pod wpływem alkoholu próbowała zastraszyć pokrzywdzoną, wyrządzić jej krzywdę i szkodę majątkową.

Oskarżona ma 52 lata, jest wdową, nie ma nikogo na utrzymaniu, ma wykształcenie zawodowe, pracuje jako opiekun starszych osób, z czego uzyskuje około 500 złotych miesięcznie (oświadczenie z k.78), nie była karana (k.66).

Kara powinna przekonać oskarżoną i ogół społeczeństwa, że popełnianie przestępstw nie jest opłacalne i zamiast spodziewanych korzyści przynosi dolegliwości i ewentualnie konieczność naprawienia wyrządzonej szkody. Celem kary jest również kształtowanie w społeczeństwie szacunku dla norm prawnych i słusznym interesów innych osób oraz wskazywanie, że reguły współżycia społecznego wykluczają dopuszczalność groźenia komukolwiek zabójstwem, fizyczną agresją, niszczeniem mienia i znieważaniem.

Oskarżona działała umyślnie z zamiarem bezpośrednim przestraszenia pokrzywdzonej, znieważenia jej, zniszczenia jej mienia i spowodowało to obrażenia jej ciała.

Jako okoliczności obciążające przyjęto eskalację przez oskarżoną konfliktu towarzyskiego, wzbudzenie obawy o życie pokrzywdzonej, zniszczenie jej mienia, wyrządzonej krzywdę oraz szkodę i obrażenia ciała. Jako jedyną okoliczność łagodzącą należy uznać niekaralność oskarżonej (k.66).

Biorąc pod uwagę powyżej wymienione okoliczności wymiaru kary Sąd uznał, że karami adekwatnymi do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynów oraz zdolnymi spełnić swe cele prewencji indywidualnej i generalnej powinny być kary:

- 50 stawek dziennych grzywny za groźby karalne,
- 400 złotych grzywny za zniszczenie mienia,
- 30 stawek dziennych za znieważenie pokrzywdzonej,
- 50 stawek dziennych za spowodowanie obrażeń ciała pokrzywdzonej.

Wysokość jednej stawki dziennej określono każdorazowo na 10 złotych, ze względu na niewielką kwotę zarobków oskarżonej. Wszystkie przypisane oskarżonej przestępstwa zostały dokonane tego samego dnia, wynikają z tej samej sytuacji faktycznej. Przy wymiarze kary łącznej zastosowano zatem zasadę znacznej absorpcji kar. Kara łączna 100 stawek dziennych grzywny powinna przekonać oskarżoną, by nie popełniała podobnych czynów w przyszłości. Kara za wykroczenie nie podlega połączeniu z karami za występki, zgodnie z art. 85 k.k. i będzie wykonana osobno. Oskarżona

powinna być ukarana w sposób efektywny, by przekonała się, że naruszanie porządku prawnego nie jest opłacalne i by więcej nie lekceważyła organów wymiaru sprawiedliwości.

Oskarżona umyślnie zniszczyła mienie pokrzywdzonej, wobec czego słuszny jest wniosek o naprawienie szkody. Sąd uwzględnił ten wniosek do wysokości wynikającej z ustaleń faktycznych.

Oskarżona dopuściła się ataku słownego, gróźb karalnych, fizycznej przemocy wobec pokrzywdzonej i zniszczenia jej mienia. Pokrzywdzona stwierdziła, że się jej obawia, a nadal zachodzić będzie możliwość ich kontaktów. Zasadnym jest zatem orzeczenie zakazu zbliżania się oskarżonej do oskarżycielki posiłkowej, by zapobiec podobnym sytuacjom w przyszłości.

Pełnomocnicy stron z urzędu wykonali swą pracę, lecz nie uzyskali wynagrodzenia, należy im zatem przyznać wynagrodzenie z urzędu.

W związku z postępowaniem Skarb Państwa poniósł wydatki, ale oskarżona nie może ich zwrócić z uwagi na małe dochody i orzeczony obowiązek naprawienia szkody, w związku z czym została zwolniona z obowiązku zwrotu kosztów sądowych.